

JOANNA SENDERSKA

O JĘZYKU UŻYTKOWNIKÓW FORUM MIAU.PL (WPROWADZENIE W PROBLEMATYKĘ)

1. UŻYTKOWNICY FORUM MIAU.PL JAKO SPOŁECZNOŚĆ WIRTUALNA

Miau.pl jest największym w Polsce forum internetowym zrzeszającym miłośników kotów, czyli „kociarzy”. Powstało w 2002 r. Do chwili obecnej zdążyło się na nim zarejestrować prawie 65 tys. użytkowników¹.

Użytkowników tego forum uznaję za społeczność wirtualną, która ukonstytuowała się w cyberprzestrzeni, jednakże jej członkowie nawiązują i podtrzymują kontakty również poza Internetem. Jest to społeczność mająca cechy społeczności organicznych, od których różni się głównie brakiem istnienia wspólnie zamieszki-

Dr hab. JOANNA SENDERSKA, prof. UJK – Instytut Filologii Polskiej, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach; adres do korespondencji: ul. Świętokrzyska 15, 25-406 Kielce; e-mail: jsenderska@ujk.edu.pl

¹ Są to dane z listopada 2016 r. Małgorzata Roeske (*Wirtualne czyli realne? Etnograficzne spojrzenie na wspólnotę internetową forum Miau.pl*, „Maska” 17 (2013), s. 57-76) w artykule z 2013 roku podaje liczbę ponad 46 tys. zarejestrowanych użytkowników (widać więc, że ta liczba wzrasta), dodając jednocześnie, że ponad 20 tys. to osoby, które nie wysłały ani jednej wiadomości, natomiast najbardziej aktywni członkowie forum mają na swym koncie nawet po kilkaset tysięcy postów. Autorka pisze również, że około 90% użytkowników forum to kobiety. Próba stworzenia sylwetki modelowego lub przeciętnego użytkownika forum jest jednak trudna, gdyż większość z nich nie zamieszcza informacji dotyczących wieku, miejsca zamieszkania, wykształcenia czy wykonywanego zawodu. Na podstawie obserwacji wypowiedzi można przyjąć, że przeciętny wiek użytkownika to 30-50 lat, choć zdarzają się zarówno użytkownicy znacznie młodsi (nastolatki, studenci), jak i tacy w wieku emerytalnym. Są to jednak dane szacunkowe i nie mogą być postrzegane w kategoriach statystycznych. Moje obserwacje wypowiedzi zamieszczanych na forum Miau.pl potwierdzają spostrzeżenia M. Roeske.

wanego terytorium geograficznego. Zdaniem, między innymi, Magdaleny Szpunar² współcześnie należy odrzucić klasyczne definiowanie społeczności (wspólnoty) w terminach przestrzennych na rzecz definiowania przez sieci związków, kładąc nacisk na funkcję wsparcia. Na poparcie swoich słów cytuje ona roboczą definicję społeczności lokalnych autorstwa Barry'ego Wellmana: „[...] społeczności są sieciami więzi międzyludzkich, które są źródłem życia towarzyskiego, wsparcia, informacji, poczucia przynależności i tożsamości społecznej”³.

Uczestników społeczności wirtualnych łączy przeważnie jedność (wspólnota) zainteresowań lub interesów. Skupiają się zwykle wokół jednego zagadnienia, idei, przedmiotu zainteresowań czy wspólnego działania⁴. Jednakże nie każdą grupę użytkowników danych narzędzi bądź serwisów internetowych, umożliwiających komunikację i prezentację swojej osoby, można uznać za społeczność. Jak przekonująco dowodzi Piotr Siuda, grupy takie muszą spełniać pewne kryteria, np. zaproponowane przez niego na podstawie literatury przedmiotu: interaktywność (rozumiana jako żywa wymiana informacji na określony temat), stabilność członkostwa i stabilność tożsamości. Ważne jest także wypracowanie określonych norm komunikacji *online*. Ponadto, aby wspólnota mogła zaistnieć, komunikacja powinna zachodzić między wszystkimi członkami grupy, a nie ograniczać się do interakcji między dwiema osobami. Jej członkowie, a przynajmniej większość z nich, muszą traktować ją jako ważny składnik ich życia⁵. Kryteria te pozwalają na uznanie użytkowników forum Miau.pl za społeczność.

Jak pisze Marta Kondracka:

Istotnym elementem sieciowych społeczności jest spójny (w ogólnych zarysach) system wartości podzielany przez członków grupy oraz zobowiązanie do przestrzegania swoistych reguł prawnych tworzących ramy ładu społecznego wewnątrz grupy⁶.

² Zob. M. SZPUNAR, *Spoleczności wirtualne – realne kontakty w wirtualnym świecie*, w: *Spoleczeństwo informacyjne. Aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne*, red. L. Haber, M. Niezgodna, Kraków 2006, s. 158-167.

³ Tamże, s. 163.

⁴ Por. M. ROESKE, *Wirtualne czyli realne?*; P. SIUDA, *Spoleczności wirtualne. O wspólnotowości w społeczeństwie sieciowym*, w: *Oblicza Internetu: Internet w przestrzeni komunikacyjnej XXI wieku*, red. M. Sokołowski, Elbląg 2006, s. 179-186; M. JUZA, *Ewolucja pojęcia społeczności wirtualnej w naukach społecznych. W dwudziestą rocznicę ukazania się pracy Howarda Rheingolda The Virtual Community. Homesteading on the Electronic Frontier*, „Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica” 5 (2013), t. 2, s. 185-187. Juza uważa, że społeczności wirtualne w klasycznym już rozumieniu Rheingolda pozostają obecnie na marginesie życia społecznego w Internecie.

⁵ Zob. P. SIUDA, *Kryteria wspólnotowości w Internecie*, „Kultura i Edukacja” 2009, nr 4 (73), s. 21-37.

⁶ M. KONDRACKA, *Samopomoc w Internecie – zjawisko społeczności wirtualnych skupionych wokół idei wzajemnego wsparcia i pomocy*, w: *Edukacja, wychowanie, poradnictwo w kulturze populuarnej*, red. M. Kondracka, A. Łysak, Wrocław 2009, s. 109.

Stwierdzenie to także pozwala uznać użytkowników omawianego forum za społeczność. Podstawową wartością „kociarzy” wydaje się udzielanie pomocy kotom żyjącym na wolności oraz właściwa opieka nad kotami mającymi opiekunów. Wartości te są propagowane w cyberprzestrzeni i realizowane w realnym świecie przez podjęcie konkretnych działań (będzie jeszcze o tym mowa). Z wymienionymi wartościami ściśle wiąże się kwestia ograniczania nadmiernej populacji kotów nierasowych przez sterylizację/kastrację, przy czym miłośnicy kotów skupieni wokół omawianego forum nie zawsze są zgodni co do bezwzględnej konieczności realizacji tego celu. Kontrowersje budzą tzw. sterylki abortyjne oraz usypianie ślepych miotów, choć przeważa pogląd, że te rozwiązania są „mniejszym złem” w kontekście bezdomności kotów.

Zjawiskiem negatywnie postrzeganym przez większość członków wspólnoty jest zbieractwo/kolekcjonowanie zwierząt, zwane przez użytkowników forum po prostu *zbieractwem*. Trzeba jednak dodać, że na miano zbieracza czy zbieraczki może zasłużyć osoba zdrowa, która przygarnia na tzw. tymczas, czyli pobyt czasowy, dużą liczbę kotów, często przerastającą jej możliwości finansowe. Negatywna ocena takiego postępowania znajduje wyraz w dyskursie internetowym, w którym często takie osoby są piętnowane, zwłaszcza że niejednokrotnie proszą o wsparcie finansowe. Działanie pod wpływem emocji na widok kolejnego potrzebującego pomocy zwierzęcia może być odebrane jako obsesyjna chęć powiększenia posiadanej kolekcji.

Wspólnym przedmiotem zainteresowania omawianej społeczności „kociarzy” są koty, a wspólnym działaniem jest, mająca wiele wymiarów, opieka nad tymi zwierzętami – własnymi bądź przygarniętymi na pobyt czasowy, bezdomnymi czy też przebywającymi w schroniskach. Działalności tej nie da się prowadzić wyłącznie w wirtualnej przestrzeni, przenosi się więc ona do świata realnego.

Działalność poza cyberprzestrzenią przyjmuje różne formy. Pomoc wolno żyjącym kotom polega m.in. na ich dokarmianiu, a także na ograniczaniu populacji przez akcje sterylizacyjne. Ponadto udziela się pomocy zwierzętom chorym i ranym. W wielu wypadkach koty (szczególnie kocięta, które dają się łatwiej oswoić, a także porzucone przez opiekunów zwierzęta, które zwykle mają małe szanse na przeżycie na wolności) trafiają do tzw. domów tymczasowych, w których przebywają do momentu znalezienia im *domu stałego* lub po prostu *domku*. Jednym z celów wspólnoty jest więc *wyadoptowanie* kotów do domów stałych. Działalność ta prowadzi do nawiązywania kontaktów także z osobami spoza omawianej wspólnoty, również z miłośnikami innych zwierząt⁷.

⁷ Jak mówią informatorzy, taki kontakt często powoduje, że osoby, które do tej pory nie były użytkownikami forum Miau.pl, rejestrują się na nim, by podtrzymywać kontakt i śledzić różne wydarzenia.

Działalność w cyberprzestrzeni polega m.in. na zamieszczaniu ogłoszeń adopcyjnych (są osoby, które specjalizują się w tej działalności, ograniczając działalność w „realu” lub nawet z niej całkowicie rezygnując), a także na tworzeniu tzw. banerków, czyli graficznych łącz, które odsyłają do konkretnego wątku na forum. Użytkownicy mogą wklejać je do podpisu w swoim profilu, czyli bloku tekstu i/lub grafiki dołączanych do postów. W podpisie mogą znaleźć się też tradycyjne linki do konkretnego wątku, a także hasła służące propagowaniu idei wyznawanych przez uczestników społeczności. W ten sposób użytkownicy, wypowiadając się na forum, promują jakiś wątek bądź ideę. Działalność niektórych użytkowników ogranicza się do tzw. podnoszenia czy *apowania* (*upowania*) wątków poruszających kwestie pilnej adopcji czy pomocy materialnej na leczenie kotów w potrzebie.

Istotna dla członków forum jest też właściwa opieka weterynaryjna, a także odpowiednie żywienie zwierząt. Forum jest miejscem wymiany informacji na ten temat, a także edukacji w zakresie właściwego żywienia kotów i ich pielęgnacji.

Użytkowników forum łączą silne więzi wynikające ze wspólnoty zainteresowań oraz wspólnie podejmowanych działań. „Kociarze” wspierają się wzajemnie w działaniach mających na celu opiekę nad kotami. Kontakty między nimi są w większości długotrwałe, częste i dobrowolne. Ponadto uczestników tej wspólnoty łączy więź wykraczająca poza tematykę forum, „kociarze” bowiem udzielają sobie wsparcia (duchowego, materialnego czy też w postaci wykonania jakiejś przysługi) w różnych sytuacjach życiowych, nie tylko tych, których wystąpienie wiąże się z grupową aktywnością, co tym bardziej podkreśla podobieństwo tej społeczności do społeczności organicznych⁸.

2. JĘZYK UŻYTKOWNIKÓW FORUM MIAU.PL – UWAGI OGÓLNE

W wypowiedziach użytkowników forum dominuje polszczyzna potoczna. Obserwujemy tu także elementy typowe dla polszczyzny internetowej, a więc m.in. stosowanie kodu emotikonów, używanie charakterystycznych dla języka Internetu skrótowców (akronimów) czy lekceważenie zasad ortografii i interpunkcji. Należy jednak dodać, że na forum dostępne są graficzne (często animowane) odpowiedniki emotikonów, specyficzne tylko dla tego miejsca (np. kotek pijący mleko z miski czy uśmiechnięte „buźki” z rękami, stukające się kufłami napełnionymi piwem). Poza

Prowadzi to do rozprzestrzeniania się wzorców zachowań obowiązujących w sieciowej społeczności, a także do rozpowszechniania języka kształtującego się na forum.

⁸ Więcej na temat forum Miau.pl, a zwłaszcza mechanizmów regulujących życie społeczne przeniesionych ze świata realnego do wirtualnego zob. M. RUTKA, *Miau.pl, czyli wychowanie na uboczu kultury*, Gdańsk 2015.

tym oprócz typowych dla użytkowników forów internetowych skrótowców, takich jak *BTW* ‘by the way’ czy *MZ* ‘moim zdaniem’, odnajdziemy tu skrótowce, jakimi posługują się użytkownicy forum *Miau.pl* i inni miłośnicy zwierząt, skupieni wokół forów internetowych, np. *DS* ‘dom stały’, *DT* ‘dom tymczasowy’.

Ponadto obserwujemy leksykę i frazeologię charakterystyczną dla miłośników zwierząt, do których należą użytkownicy forum *Miau.pl*, czyli tzw. leksykę swoistą. Rozróżnienie pomiędzy słownictwem swoistym (warstwą wyodrębniającą daną odmianę języka spośród innych) a słownictwem wspólnoodmianowym, tj. jednostkami słownikowymi właściwymi każdej odmianie polszczyzny, ale nie charakterystycznymi dla żadnej z nich (czyli warstwą utożsamiającą) odmian leksykalnych języka zaproponował Andrzej Markowski⁹. Pojmuje on odmianę leksykalną jako zbiór wszystkich jednostek leksykalnych używanych w kontaktach pomiędzy członkami określonej grupy społecznej, przy czym odmiany te nie są tożsame z wyróżnianymi zwykle gwarami środowiskowymi czy zawodowymi itp., lecz są „[...] zjawiskiem z «wyższego poziomu językowego»”¹⁰, stanowią uogólnienie, typizację tych gwar. Ewa Kołodziejek, badając języki subkultur młodzieżowych, dostrzegła również, że ze względu na to, iż ludzie, zwłaszcza młodzi, należą zwykle do różnych wspólnot komunikatywnych, granice między poszczególnymi odmianami socjolektalnymi współczesnej polszczyzny są płynne. W związku z tym część słownictwa używana w kontaktach między członkami danej grupy jest wspólna dla kilku odmian środowiskowych polszczyzny. Tę właśnie warstwę słownictwa nazywa Kołodziejek warstwą utożsamiającą z odmianami środowiskowymi, zwłaszcza młodzieżowymi. Słownictwo swoiste zaś wiąże się z rodzajem działalności poszczególnych wspólnot¹¹.

Część leksyki swoistej, która występuje w wypowiedziach użytkowników omawianego forum, jest wspólna z leksyką miłośników także innych zwierząt. Chodzi tu o takie jednostki leksykalne, jak m.in. *wet* ‘weterynarz’, *wetka* ‘kobieta weterynarz’, *za tęczowym mostem* ‘w zaświatach dla zwierząt’, *dom tymczasowy* ‘tymczasowe miejsce pobytu zwierzęcia do chwili znalezienia mu domu stałego’¹². Oczywiście, nie wszyscy miłośnicy zwierząt są członkami społeczności internetowych. Jednakże ze względu na powszechność Internetu i spory zasięg jego oddziaływania, także wśród starszych pokoleń, język grup „zamieszkujących” cyberprzestrzeń można uznać za reprezentatywny dla całej społeczności „zwierzolubów”.

Niejednokrotnie trudno wskazać źródło leksyki wspólnej dla miłośników zwierząt. Nie wiadomo na przykład, w którym konkretnie środowisku zaczęto najpierw

⁹ Zob. A. MARKOWSKI, *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, Wrocław 1992.

¹⁰ Tamże, s. 11.

¹¹ Zob. E. KOŁODZIEJEK, *Człowiek i świat w języku subkultur*, Szczecin 2006, s. 35.

¹² Część leksyki swoistej dla miłośników zwierząt notowana jest w Narodowym Korpusie Języka Polskiego.

używać rzeczownika *eutanazja* na określenie uspienia zwierzęcia czy *tymczas* na określenie domu tymczasowego. Z tego względu w artykule omawiam słownictwo, które występuje w wypowiedziach użytkowników forum Miau.pl, a nie występuje w języku ogólnym bądź występuje tam w innym znaczeniu. Jest to więc słownictwo reprezentujące zarówno warstwę leksyki wspólnej dla miłośników różnych zwierząt, jak i leksyki odrębnej dla miłośników kotów, do których należą „kociarze” wypowiadający się na forum Miau.pl.

3. JĘZYK UŻYTKOWNIKÓW FORUM MIAU.PL JAKO (MIKRO)SOCJOLEKT¹³

Zgromadzone przeze mnie słownictwo stanowi ponad 120 jednostek leksykalnych: pojedynczych leksemów i związków frazeologicznych. Materiał zbierałam, z przerwami, od 2010 r.

Słownictwo charakterystyczne dla miłośników kotów można podzielić na następujące klasy semantyczne:

1. określenia chorób, leczenia i zabiegów weterynaryjnych;
2. określenia zachowań zwierząt;
3. nazwy kotów;
4. określenia cech kotów;
5. nazwy osób zajmujących się hodowlą i sprzedażą kotów (także innych zwierząt) rasowych;
6. określenia czynności związanych z niesieniem pomocy bezdomnym zwierzętom;
7. nazwy „kociarzy” ze względu na wykonywane przez nich czynności związane z niesieniem pomocy bezdomnym kotom;
8. nazwy miejsc, do których mogą trafić bezdomne koty (także inne zwierzęta)¹⁴.

¹³ Mając na uwadze to, że z jednej strony część leksyki używanej na forum jest specyficzna tylko dla tej grupy miłośników zwierząt, z drugiej zaś część leksyki jest wspólna z leksyką używaną przez miłośników innych zwierząt, traktuję język użytkowników forum Miau.pl jako mikrosocjolekt wchodzący w skład socjolektu miłośników zwierząt.

¹⁴ Przykłady leksemów należących do zaproponowanych przeze mnie klas znaczeniowych podaję w artykule pt. *Słownictwo miłośników kotów (uwagi na podstawie wypowiedzi użytkowników tzw. forów prozwierzęcych)*, w: *Słownictwo specjalistyczne i specjalne w komunikacji*, red. M. Jodłowiec, A. Tereszkiewicz, Kraków 2013, s. 133-142. W artykule tym sygnalizuję przede wszystkim istnienie słownictwa swoistego dla miłośników kotów oraz definiuję je, odwołując się do wypowiedzi internetowych. Badam też, w jakim stopniu w języku użytkowników internetowych forów i grup dyskusyjnych poświęconych opiece nad zwierzętami realizują się wyodrębnione przez S. Grabiasa kategorie socjolektalne.

Wiele jednostek słownikowych swoistych dla tej wspólnoty (a także – jak można mniemać – dla pozostałych miłośników zwierząt) jest nacechowanych emocjonalnie. Dotyczy to przede wszystkim leksemów związanych z chorobą, żywieniem kotów czy poddawaniem ich zabiegom weterynaryjnym. Ekspresywność prawdopodobnie wynika z określonego stosunku członków grupy do rzeczywistości oraz do zwierząt. Opieka nad zwierzętami jest aktywnością spajającą grupę oraz nadającą kierunek działaniom jej członków.

Leksyka może wyrażać zarówno negatywne, jak i pozytywne emocje. Na przykład rzeczownik *schron*, będący środowiskowym odpowiednikiem neutralnego leksemu *schronisko*, jest nosicielem negatywnych emocji związanych z tym miejscem: *schron* kojarzy się z ponurym, zamkniętym pomieszczeniem, w którym przebywa się tylko do ustąpienia zagrożenia. Pozytywne emocje wyrażają z pewnością liczne ekspresywizmy i zdrobnienia, od których często derywowane są inne leksemy socjolektalne, np. *rujka* (obok oficjalnego *ruja*) czy *kuwetka* – od rzeczowników tych utworzone zostały środowiskowe czasowniki *rujkować* ‘mieć rujkę’ i *kuwetkować* ‘korzystać z kuwetki’ – *futerka*, *ogonki* (obok *futer* i *ogonów*) jako środowiskowe substytuty nazwy *kot*, *krówka* ‘łaciaty kot’, *pingwinek* ‘kot o charakterystycznym umaszczeniu przypominającym pingwina’, *dachóweczka* ‘nierasowa kotka’.

Wśród neologizmów używanych na forum nie ma wielu zapożyczeń. Są to zresztą leksemy dające się dwójako motywować. Rzeczownik *wet* można potraktować jako zapożyczenie leksykalne z języka angielskiego, w którym funkcjonuje rzeczownik *vet*. Można je także potraktować jako formę powstałą wskutek ucięcia niemorfologicznej części wyrazu *weterynarz*, a więc jako neologizm słowotwórczy. Bardziej prawdopodobna wydaje się ta druga interpretacja przy założeniu, że zabieg słowotwórczy został zastosowany pod wpływem angielskiego wyrazu.

Podobnie nowe znaczenia wyrazów *adopcja* ‘oficjalne przygarnięcie zwierzęcia połączone z podpisaniem umowy adopcyjnej przez nowego opiekuna’ i *adoptować* ‘zostać oficjalnym opiekunem zwierzęcia’ można interpretować jako neologizmy semantyczne powstałe wskutek rozszerzenia znaczenia występującego w języku ogólnym: odpowiednio ‘prawne uznanie cudzego dziecka za swoje; przysposobienie’, ‘prawnie uznać cudze dziecko za swoje; przysposobić, przysposabiać’¹⁵. Można też

¹⁵ Zdaniem Wojciecha Kajtocha (*Świat prasy alternatywnej w zwierciadle jej słownictwa*, Kraków 1999) używanie tych leksemów w odniesieniu do aktu przygarnięcia zwierzęcia jest jednym z przejawów manipulacji językowej, mającej na celu zmianę proporcji między światem ludzi a światem zwierząt, zrównanie zwierząt w prawach z ludźmi, a nawet mającej na celu zamianę tradycyjnych, jak pisze Kajtoch, wartości: zwierzę staje się człowiekiem, a człowiek zwierzęciem. Moim zdaniem należałoby tu raczej mówić o perswazji językowej i o kształtowaniu postaw pożądanых przez obrońców praw zwierząt, których wypowiedzi badacz analizuje. Odwrócenie „tradycyjnych” wartości, które dostrzegają Kajtoch, jest rodzajem prowokacji obyczajowej mającej na celu zwrócenie uwagi na los zwierząt.

przyjąć, że nowe znaczenia powstały pod wpływem języka angielskiego, w którym te znaczenia są obecne¹⁶. W języku angielskim czasownik *adopt* i rzeczownik *adoption* mają w ogóle znaczenie szersze niż w języku polskim (jak zresztą inne zapożyczenia z języka łacińskiego). Przychyłam się więc ku tej ostatniej interpretacji zarówno ze względu na przemożny wpływ angielszczyzny na język polski, jak i na wpływ obyczajów i realiów anglosaskich, szczególnie amerykańskich.

Jak wskazują podane przeze mnie wyżej parafrazy leksemów *adopcja* i *adoptować*, akt ten nie jest „zwykłym” przygarnięciem kota, psa czy innego zwierzęcia. Łączy się przede wszystkim z podpisaniem tzw. umowy adopcyjnej, w której nowy opiekun zobowiązuje się do dbania o zwierzę, zapewnienia mu odpowiednich warunków bytowania, opiekę weterynaryjną itp., a także z tzw. wizytą przedadopcyjną w domu przyszłego opiekuna, mającą na celu sprawdzenie, w jakich warunkach miałoby mieszkać zwierzę, oraz rozmowę z potencjalnym opiekunem. Możliwa jest także wizyta poadopcyjna, podczas której dotychczasowy opiekun zwierzęcia ma możliwość sprawdzenia, jak układają się relacje między zwierzęciem a jego nowymi opiekunami. Adopcji zwierzęcia towarzyszą więc procedury przypominające procedury towarzyszące adopcji dziecka, co wynika z traktowania zwierzęcia jako istoty czującej, o której los należy się troszczyć, podobnie jak o los dziecka. W takim kontekście nie dziwi rozszerzenie tradycyjnego znaczenia leksemów *adopcja* i *adoptować* w języku miłośników zwierząt¹⁷.

Oczywiście, w języku użytkowników forum występują elementy zapożyczone z innych języków, a także z innych odmian środowiskowych polszczyzny, zwłaszcza młodzieżowej, są one jednak używane w takim samym znaczeniu jak w języku/odmianie języka, z którego/której zostały zaczerpnięte. Nie są więc one przedmiotem mojego artykułu, w którym omawiam jedynie warstwę leksyki swoistej dla użytkowników forum Miau.pl i warstwę leksyki wspólnej dla miłośników innych zwierząt.

Wśród zgromadzonych przeze mnie neologizmów dominują neologizmy strukturalne. Stanowią one 60% zgromadzonego przeze mnie słownictwa. Przeważają wśród nich rzeczowniki (75%).

¹⁶ Podaję za: *The Free Dictionary by Farlex*, <http://www.thefreedictionary.com/>

¹⁷ Na semantyczno-stylistyczną motywację rozpowszechnienia się użycia tych leksemów zwraca uwagę Aneta Wysocka. Z jednej strony słowa *adopcja* i *adoptować* kojarzą się z urzędowością i systemem prawnym, co dodaje powagi aktowi wzięcia zwierzęcia pod opiekę. Z drugiej strony leksemy te – zgodnie z tradycyjnym znaczeniem – odnoszą się do dzieci, o które należy się troszczyć i które należy obdarzać miłością, co projektuje pożądaną przez miłośników zwierząt postawę osoby zobowiązującej się do opieki nad zwierzęciem. Zob. A. WYSOCKA, *O kilku innowacyjnych sposobach językowego ujęcia relacji homo–animal w mowie współczesnych miłośników zwierząt*, „Język a Kultura” 26 (2016), s. 289-306. (Publikacja ta ukazała się już po oddaniu mojego tekstu do druku. Dziękuję Pani Recenzent za zwrócenie mi na nią uwagi).

Rzeczowniki to derywaty właściwe. W zebranych przeze mnie materiale występują jedynie dwa leksemy powstałe w wyniku kompozycji, mianowicie zrosty *pseudohodowca* i *pseudohodowla*¹⁸.

Rzeczownikowe derywaty proste to między innymi wymienione wcześniej zdrobnienia i nazwy ekspresywne, utworzone za pomocą sufiksu *-ka*. Mamy tu także nazwy żeńskie, również utworzone przez dodanie sufiksu *-ka* do odpowiedniej nazwy męskiej, np. *karmiciel* ‘osoba, która karmi/dokarmia koty na określonym terenie’ → *karmicielka*, *kastrator* ‘osoba, która wyłapuje bezdomne koty w celu poddania ich kastracji/sterylizacji’ → *kastratorka*¹⁹.

Sporadycznie występują uniwerbizmy powstałe wskutek ucięcia części podstawy. Są to przede wszystkim nazwy kotów rasowych, np. *syjam* ‘kot syjamski’, *egzotyka* ‘kot egzotyczny’, a także nazwy miejsc, np. *tymczas* ‘dom tymczasowy’.

Wyróżnia się też grupa *nomina actionis* derywowanych od czasowników środowiskowych za pomocą sufiksów *-anie*, np. *hotelowanie* ← *hotelować* (kota/zwierzę) ‘1. oddać kota do specjalnego hotelu (hoteliku) na jakiś czas; 2. prowadzić hotel (hotelik) dla kotów i/lub innych zwierząt’, lub *-enie*, np. *odjajczenie* ← *odjajczyć* ‘wykastrować’, *odrobalenie* ← *odrobalić* ‘odrobaczyć’.

W wypowiedziach użytkowników forum Miau.pl występują także skrótowce, zapisywane zwykle wielkimi literami, choć zdarzają się odstępstwa od tej zasady, np. *DT* ‘dom tymczasowy’, *DS* ‘dom stały’, *TDT* ‘tymczasowy dom tymczasowy’, *kk* ‘koci katar’, *pp* ‘panleukopenia’.

Derywaty czasownikowe stanowią 18% zgromadzonych przeze mnie neologizmów słowotwórczych. Są to przeważnie odrzeczownikowe derywaty paradygmatyczne, np. *tymczasować* (kota) ‘przyjąć kota na pobyt tymczasowy’, lub prefiksально-paradygmatyczno-postfiksalne, np. *zakocić się/przekocić się* ‘przyjąć na pobyt stały lub czasowy zbyt wiele kotów’, *dokocić się* ‘przygarnąć jeszcze jednego kota lub więcej’.

Derywaty przymiotnikowe stanowią 7% neologizmów strukturalnych. Są to przede wszystkim derywaty sufiksalne utworzone od wyrażen przyimkowych, np. *nakolankowy* ‘lubiący siedzieć na kolankach; pieszczoch’²⁰, rzeczowników, np. *ku-*

¹⁸ Człon *pseudo-* zasadniczo nie występuje jako samodzielny wyraz w polszczyźnie, ma więc status prefiksoidu (na ten temat zob. np. H. JADACKA, *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)*, Warszawa 2001; TAŻ, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa 2008). Należy jednak dodać, że w wypowiedziach użytkowników forum Miau.pl cząstka *pseudo-* występuje także jako samodzielny leksem, synonimiczny z leksemem *pseudohodowca*, leksem ten jest także podstawą derywatu *pseuduch* o identycznym znaczeniu.

¹⁹ Ze względu na to, że przeważającą część użytkowników forum stanowią kobiety, w użyciu są przede wszystkim nazwy żeńskie.

²⁰ Wyrażenie *kot nakolankowy* nie jest synonimem wyrażenia *kot na kolanka*, odnoszącego się do kotów rodowodowych, pochodzących z zarejestrowanych hodowli, które z jakichś względów nie

wetkowy ‘umiejący korzystać z kuwetki’, czy czasowników, *miziasty* ‘lubiący, kiedy się go mizia; pieszczoch’. Przedrostek *pro-* współtworzy serię derywatów prefiksально-sufiksalnych (*prołudcki* ‘garnący się do ludzi; przyjazny względem nich’) i prefiksально-paradygmatycznych (*propsi* ‘lubiący psy’, *prokoci* ‘lubiący inne koty’).

Kolejną grupę neologizmów stanowią neologizmy znaczeniowe (20%). Tu również przeważają rzeczowniki: jest ich 22, wyekscepowalam jedynie 2 czasowniki, różniące się tylko aspektem, mianowicie *ciachać* ‘sterylizować’ i *ciachnąć* ‘wysterylizować’.

Wśród neosemantyzmów rzeczownikowych liczne są jednostki motywowane podobieństwem cech fizycznych do desygnatów mających nazwy już w polszczyźnie utrwalone, np. *krówka* ‘łaciaty kot’, *pingwinek* ‘kot o charakterystycznym umaszczeniu przypominającym pingwina’.

Czasem jest to podobieństwo na tle cech psychicznych, np. *przytutanka* ‘kot, który lubi, gdy się go przytula, do którego się można przytulić’.

Przeniesienie nazw może też nastąpić wskutek podobieństwa funkcji desygnatów, np. *łapanka* ‘wyłapywanie żyjących na wolności kotów w celu poddania ich sterylizacji bądź znalezienia im opiekunów’, *łapacz* ‘osoba, która łapie/wyłapuje żyjące na wolności koty’ (najczęściej łapaczami są wolontariusze, określenie to bywa czasem używane w odniesieniu do osób pobierających opłatę za złapanie zwierzęcia), *schron* ‘schronisko dla bezdomnych zwierząt’.

Źródłem zmiany znaczeniowej może też być styczność znaczeń, czyli metoniemia, np. *futra*, *ogony* ‘koty’ (neosemantyzm *ogony* odnosi się także do szczurów i fretek), *domek* ‘opiekunowie zwierzęcia; osoby mieszkające w domu, w którym przebywa zwierzę’, *kastrator* ‘osoba, która wyłapuje bezdomne koty w celu poddania ich kastracji/sterylizacji’.

Neologizmy znaczeniowe bywają niekiedy motywowane nie podobieństwem cech fizycznych i psychicznych czy funkcji, lecz podobieństwem brzmieniowym do leksemu wchodzącego w skład przekształcanego określenia, np. *dachówka* ‘samica dachowca’, *puchacz* ‘puchaty kot’. Można je określić jako neosemantyzmy powstałe w wyniku aluzji formalno-semantycznej. Wyrazy te są motywowane podwójnie: formalnie i semantycznie. Wyraz należący do odmiany ogólnej zostaje przywołany, by poddać reinterpretacji jego budowę słotwórczą²¹.

U źródła nazw kotów rasowych, mających w nazwie oficjalnej przymiotnik utworzony od nazwy państwa lub narodu, np. *pers* ‘kot perski’, *norweg* ‘kot norweski leśny’ *ruski* ‘kot rosyjski niebieski’, *bengalczyk* ‘kot bengalski’, *brytyjczyk*

są przeznaczone do hodowli i do prezentowania na wystawach. Koty takie należy poddać kastracji/sterylizacji, co odnotowuje się w rodowodzie.

²¹ Więcej na ten temat zob. B. PĘDZICH, *Jak powstaje socjolekt? Studium słownictwa parolotniarzy*, Warszawa 2012, s. 125-133.

‘kot brytyjski’ leży styczność nazw. Neosemantyzmy te powstały wskutek elipsy członu rzeczownikowego i przekształcenia pozostałego przymiotnika w rzeczownik. Powstałe w ten sposób określenia kotów są homonimiczne z nazwami narodowości czy mieszkańców państw.

Spotykamy też neosemantyzmy, które powstają w wyniku modyfikacji znaczenia wyrazu używanego w języku ogólnym, tj. jego rozszerzenia lub zawężenia. Przykładami neosemantyzmów o rozszerzonym znaczeniu mogą być rzeczowniki *eutanazja*, które w języku ogólnym odnoszą się wyłącznie do osób, natomiast w języku miłośników zwierząt odnoszą się również do naszych „braci mniejszych”. Słowem *eutanazja* zastępowane jest wyrażenie *uśpienie zwierzęcia*.

Znaczenie ograniczone w stosunku do znaczenia występującego w ogólnej polszczyźnie ma np. wyraz *hodowca*, w języku użytkowników forum oznaczający osobę, która hoduje zwierzęta i jednocześnie jest ich miłośnikiem, i traktuje je jak domowników, w odróżnieniu od *pseudohodowcy* bądź *pseuducha* czy *rozmnazacza*, które mają zdecydowanie negatywną konotację. Znaczenie ograniczone ma też rzeczownik *karmiciel* ‘ktoś, kto karmi/dokarmia koty na określonym terenie’ (w języku ogólnym wyraz ten ma znaczenie ‘ten, kto karmi, dostarcza pożywienia; żywiciel przestarz. a. podn.’).

W wypowiedziach użytkowników forum Miau.pl można też zaobserwować nowe związki frazeologiczne, a więc utrwalone połączenia wyrazowe, charakteryzujące się jakąś nieregularnością²² i odbierane jako całość znaczeniowa, oraz zestawienia terminologiczne, czyli stałe połączenia wyrazowe o charakterze zbliżonym do terminów. Traktuję je tu łącznie ze względu na ich nieciągłość oraz podobieństwo względem siebie: zestawienia terminologiczne są bliskie frazeologizmom, ponieważ – jak one – cechują się nieprzystawnym, ściśle określonym szykiem, muszą być odtwarzane w całości, są jednak regularne pod względem semantycznym: każdy z członów zachowuje swoje dosłowne znaczenie. Jednostki nieciągłe stanowią 5% zgromadzonego przeze mnie materiału.

Za frazeologizmy można uznać związki *odejść za Tęczowy Most/za TM* ‘(o zwierzęciu) umrzeć’ czy *być za TM* ‘(o zwierzęciu) nie żyć’, a także *odsikać kota* ‘odciągnąć mocz z pęcherza za pomocą cewnika’ czy *strzelać baranka* ‘(o zachowaniu kota) trącać/trykać łebkiem’.

²² O nieregularnościach mówimy, gdy: 1. w składzie związków frazeologicznych występują wyrazy lub formy wyrazów nietworzące swobodnych połączeń składniowych; 2. znaczenie frazeologizmu nie wynika ze znaczeń jego poszczególnych składników; 3. naruszone są zasady łączliwości wyrazów. Nieregularności te często występują obok siebie i sprawiają, że frazeologizm musi być zapamiętany w całości. Podaję za: A.M. LEWICKI, A. PAJDIŃSKA, *Frazeologia*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 315.

Stałe połączenia wyrazowe o charakterze terminów to przede wszystkim określenia domów (miejsc), w których mogą przebywać koty, np. *dom stały* ‘dom, w którym kot przebywa na stałe, do którego zostanie wyadoptowany’, *dom tymczasowy* ‘dom, w którym kot ma zapewniony pobyt czasowy, do wyadoptowania do domu stałego’, *tymczasowy dom tymczasowy* ‘dom, w którym kot ma zapewniony pobyt na krótki, ściśle określony czas’, *dom wychodzący* ‘dom, który kot może samodzielnie opuszczać’, *dom niewychodzący* ‘dom, z którego kotu nie wolno wychodzić bez dozoru opiekuna’.

Mamy tu też określenia kotów, np. *kot mało/bardzo adopcyjny* ‘kot w małym/dużym stopniu nadający się do adopcji’, *kot objawowy* ‘kot mający objawy białaczki, chory na tę chorobę’, *kot dodatni* ‘kot będący nosicielem białaczki’.

W socjolekcie użytkowników forum Miau.pl leksyka dotycząca człowieka stanowi około 27% ogółu słownictwa. Bohaterami wypowiedzi na forum są, oczywiście, koty, leksyka dotycząca człowieka jest powiązana ze światem ich pupili. Są to leksemy nazywające osoby ze względu na ich relacje z kotami (*łapacz, karmiciel, wet* itp.) oraz leksemy odnoszące się do czynności pielęgnacyjnych, leczniczych czy związanych z ograniczaniem nadpopulacji kotów (*odrobalić, odjajczyć, łapanka*). Pozostałe leksemy to różnego typu określenia kotów (*kociasty, futerko, przytulanka* itp.) oraz ich cech (*nakolankowy* ‘lubiący siedzieć u człowieka na kolanach; pieszczoch’) i zachowań (*barankować* ‘trącać łebkiem’, to samo co *strzelać baranka*) – 44%, a także słownictwo odnoszące się do miejsc, w których mogą przebywać koty (10%), oraz chorób (ok. 19%).

W słownictwie swoistym „kociarzy” (oraz innych miłośników zwierząt) odbity jest ich światopogląd. Brak tu charakterystycznego dla polszczyzny potocznej antropocentryzmu. Traktowanie zwierząt jako *braci mniejszych*, współczucie dla nich i poczucie solidarności z ich losem sprawiają, że uśpienie zwierzęcia nazywane bywa często *eutanazją*. Akt śmierci zwierzęcia jest bardzo rzadko nazywany wprost, sporadycznie tylko używa się neutralnego czasownika *umrzeć*, który poza środowiskiem miłośników zwierząt odnosi się przeważnie do ludzi, zwykle jest on zastępowany eufemistycznymi określeniami *usnąć, odejść* lub *odejść za Tęczowy Most / TM*²³. Czasownik *zdechnąć*, który bywa używany w odniesieniu do zwierząt, objęty jest obowiązującym w omawianym środowisku językowym tabu.

²³ Określenie to pochodzi z krążącego w Internecie utworu nieznanego autora pt. *The Rainbow Bridge*. W wierszu za Tęczowym Mostem łączącym ziemię z niebem znajduje się miejsce, do którego odchodzą zwierzęta po śmierci.

4. ZAKOŃCZENIE

Wytwarzanie własnej odmiany języka jest jednym z czynników kształtowania poczucia solidarności grupowej oraz budowania społeczności, socjolekt bowiem dostarcza narzędzi interpretacji świata, narzucając jego obraz przez utrwalenie i przenoszenie systemu wartości społecznych, jakie grupa przyjmuje²⁴. Nawiązując do zaproponowanych przez Stanisława Grabiasa²⁵ kategorii socjolektalnych, mikro-socjolekt użytkowników forum Miau.pl należy uznać za intencjonalnie jawny, obejmujący rzeczywistość w sposób raczej skrótowy niż peryfrastyczny. Odnacza się on ponadto więcej niż umiarkowaną komunikatywnością (sposoby tworzenia słownictwa środowiskowego są dość czytelne, poza tym podstawą języka „kociarzy” wypowiadających się na forum jest polszczyzna potoczna) i dominacją funkcji ekspresywnej.

BIBLIOGRAFIA

- GRABIAS S.: Język w zachowaniach społecznych, Lublin 2003.
- JADACKA H.: System słowotwórczy polszczyzny (1945-2000), Warszawa 2001.
- JADACKA H.: Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia, Warszawa 2008.
- JUZA M.: Ewolucja pojęcia społeczności wirtualnej w naukach społecznych. W dwudziestą rocznicę ukazania się pracy Howarda Rheingolda *The Virtual Community. Homesteading on the Electronic Frontier*, „Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica” 5 (2013), t. 2, s. 185-187.
- LEWICKI A., PAJDZIŃSKA A.: Frazeologia, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 315-333.
- KAJTOCH W.: Świat prasy alternatywnej w zwierciadle jej słownictwa, Kraków 1999.
- KOŁODZIEJEK E.: Człowiek i świat w języku subkultur, Szczecin 2006.
- KONDRACKA M.: Samopomoc w Internecie – zjawisko społeczności wirtualnych skupionych wokół idei wzajemnego wsparcia i pomocy, w: *Edukacja, wychowanie, poradnictwo w kulturze popularnej*, red. M. Kondracka, A. Łysak, Wrocław 2009, s. 105-119.
- MARKOWSKI A.: Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny, Wrocław 1992.
- PĘDZICH B.: Jak powstaje socjolekt? Studium słownictwa parolotniarzy, Warszawa 2012.
- ROESKE M.: Wirtualne czyli realne? Etnograficzne spojrzenie na wspólnotę internetową forum Miau.pl, „Maska” 17 (2013), s. 57-76.
- RUTKA M.: Miau.pl, czyli wychowanie na uboczu kultury, Gdańsk 2015.
- SENDERSKA J.: Słownictwo miłośników kotów (uwagi na podstawie wypowiedzi użytkowników tzw. forów prozwierzęcych), w: *Słownictwo specjalistyczne i specjalne w komunikacji*, red. M. Jodłowiec, A. Tereszkiewicz, Kraków 2013, s. 133-142.

²⁴ Zob. S. GRABIAS, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 2003, s. 135-136.

²⁵ Zob. tamże, s. 145-159.

- SIUDA P.: Społeczności wirtualne. O wspólnotowości w społeczeństwie sieciowym, w: *Oblicza Internetu: Internet w przestrzeni komunikacyjnej XXI wieku*, red. M. Sokołowski, Elbląg 2006, s. 179-186.
- SIUDA P.: Kryteria wspólnotowości w Internecie, „Kultura i Edukacja” 2009, nr 4 (73), s. 21-37.
- SZPUNAR M.: Społeczności wirtualne – realne kontakty w wirtualnym świecie, w: *Społeczeństwo informacyjne. Aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne*, red. L. Haber, M. Niezgodą, Kraków, 2006, s. 158-167.
- The Free Dictionary by Farlex, <http://www.thefreedictionary.com/>
- WYSOCKA A.: O kilku innowacyjnych sposobach językowego ujęcia relacji homo–animal w mowie współczesnych miłośników zwierząt, „Język a Kultura” 26 (2016), s. 289-306.

O JĘZYKU UŻYTKOWNIKÓW FORUM MIAU.PL (WPROWADZENIE W PROBLEMATYKĘ)

Streszczenie

Użytkownicy forum Miau.pl tworzą społeczność, którą silnie spaja miłość do kotów, co wyraża się głównie poprzez różnorodną pomoc i opiekę nad nimi. W wypowiedziach członków tej społeczności znajdujemy charakterystyczne słownictwo, powszechne wśród wszystkich miłośników zwierząt. Autorka artykułu uznaje język miłośników kotów (zwanymi ailurofilami) za mikrosojolekt, który jest częścią sojolektu miłośników zwierząt. Ponieważ trudno jest znaleźć źródło wspólnego słownictwa dla miłośników zwierząt, w tekście omówiono słownictwo używane na forum Miau.pl, ale nie występujące w standardowym języku polskim lub występujące tam w innym sensie. Microsojolekt użytkowników forum Miau.pl jest celowo transparentny, umiarkowanie komunikatywny, z przewagą funkcji ekspresywnej. Obejmuje rzeczywistość w sposób skrócony, a nie peryfrastyczny.

Słowa kluczowe: społeczności wirtualne; sojolekt; neologizm; forum Miau.pl; ailurofile; miłośnicy zwierząt.

LANGUAGE OF MIAU.PL FORUM USERS (INTRODUCTION TO THE PROBLEM)

Summary

Miau.pl forum users form a community strongly bonded by love to cats and express it, mainly, by helping them in various ways and taking care of them. In their statements, both we find vocabulary specific to this community, and common to all animal lovers. I consider the cat lovers (ailurophiles) language as microsojolect which is part of animal lovers sociolect. Because it is difficult to identify the source of a common vocabulary for animal lovers the article discusses the vocabulary used on the forum Miau.pl but not occurring in standard Polish or occurring there in a different sense. Microsojolect of Miau.pl forum users is intentionally transparent, moderately communicative, with dominance of expressive function, embracing reality in abbreviated rather than periphrastic manner.

Key words: virtual communities; sociolect; neologism; Miau.pl forum; ailurophiles; animal lovers.